

# VORTEX SPITFIRE

## 3X PRISM SCOPE

AUTOR: JAROSŁAW WALCZUK FOTO: JAROSŁAW CIEŚLIK, IKEM TACTICAL TRAINING / PARE.PL





Jeśli spytalibyśmy pasjonatów strzelectwa o to, jaki celownik elektrooptyczny polecą, to z całą pewnością padłyby od razu nazwy dużych, znanych i uznanych producentów. I całkiem słusznie, ale ich produkty, choć są świetnej jakości i charakteryzują się doskonałymi parametrami, mają na ogół jedną poważną wadę – cenę.

**N**a szczęście dla osób, które poszukują przyzwoitego celownika za niewielkie pieniądze, istnieją producenci oferujący taki właśnie sprzęt – jednym z nich jest Vortex, a celownikiem, którym zajmiemy się w niniejszym artykule jest kolimator Spitfire 3x Prism Scope.

Jest to kolimator o trzykrotnym powiększeniu pasujący się na średniej półce cenowej, przeznaczony do strzelania na bliskim i średnim dystansie.

### BUDOWA

Układ optyczny celownika zawierający pryzmat i soczewki z wielowarstwowym pokryciem przeciwoodblaskowym zamknięty jest w aluminiowym, monolitycznym tubusie anodyzowanym na czarno. Na tubusie umieszczone są pokrętła regulacji znaku celowniczego zabezpieczone metalowymi nakrętkami oraz pokrętło podświetlenia siatki.

Pomiędzy pokrętłami regulacyjnymi a obiektywem umieszczono po obu stronach obudowy pod kątem 45° krótkie odcinki szyn MIL-STD-1913 służące do mocowania mikrokolimatora do szybkiego strzelania na krótkim dystansie. Okular i obiektyw celownika zabezpieczone są kłapkami. Wnętrze tubusa wypełnione jest azotem, co w połączeniu z dobrym uszczelnieniem ma gwarantować odporność na parowanie soczewek.

Układ podświetlający siatkę celowniczą oferuje pięć poziomów jasności oraz dwa kolory podświetlenia – czerwony i zielony. Zasilanie stanowi jedna guzikowa bateria litowa CR2032, która zapewnia do 3000 godzin przy najniższym natężeniu podświetlenia i 250 godzin przy najwyższym.

Celownik standardowo dostarczany jest z montażem zgodnym z szyną MIL-STD-1913 o wysokości 40,4 mm, ale użytkownik może sam obniżyć jego

wysokość przez wyjęcie jednego elementu z podstawy – uzyskuje wówczas wysokość 30 mm.

### DANE TECHNICZNE:

powiększenie:	3-krotne
odległość od oka:	71 mm
rozmiar plamki:	4 MOA
regulacja stopniowa:	1/2 MOA
max. regulacja wysokości:	120 MOA
max. regulacja nawiewu:	120 MOA
długość:	139 mm
waga:	345 g

### PO CO MI TEN CELOWNIK

Jestem wielkim pasjonatem strzelania długodystansowego, więc postanowiłem przenieść część doświadczeń z tej dziedziny na treningi i zawody karabinowe, które wymagają celnego strzelania na dystansach strzelania na dystansach 50–400 m.





Przy bardziej precyzyjnym strzelaniu na te dystanse w grę wchodzi inne wymagania wobec celownika niż tylko dobrze widoczna kropka szybko wskazująca cele na dystansie do 50 m.

Jako wielki fan ACOG-a i jego uniwersalności z chęcią przystąpiłem do porównania go z Vortexem Spitfire 3x Prism. Oczywiście są to dwie różne klasy sprzętu (i kompletnie inny poziom cenowy), ale ich walory użytkowe oraz koncepcja użycia są podobne.

Dostałem ten kolimator do przeprowadzenia rzetelnego testu – miałem go nie oszczędzać zarówno podczas użytkowania, jak i wydawania o nim opinii.

Używałem go przez kilka miesięcy, w sumie przez kilkadziesiąt godzin, zarówno w strzelaniu statycznym

z dwójnugu, jak i dynamicznym, z ręki, na dystansach od 15 do 300 m. Brałem z nim udział w zawodach Protect Home and Your Family i Crazy Santa Clause AR Extreme Shooting, a także kilku wielogodzinnych treningach i warsztatach. To daje mi możliwość oceny kolimatora Vortex Spitfire 3x Prism.

### NA POCZĄTEK

Ustawiłem sobie zero na 100 m, tak aby móc wykorzystać potencjał krzyża EBR-556B.

Testowałem go praktycznie w każdych warunkach pogodowych (w tym w silnym deszczu) w zakresie temperaturowym od -1 do +30°C

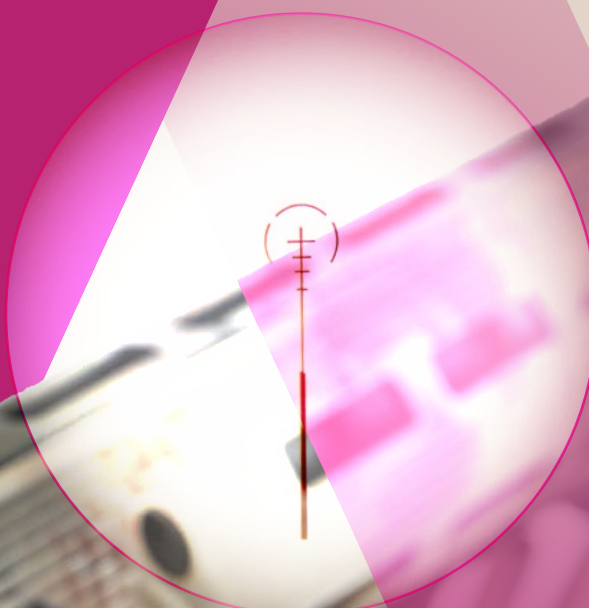
Podczas strzelania z użyciem Vortex Spitfire 3x Prism używałem amunicji

Barnaul, GGG oraz Hornady. Karabin, na którym testowałem celownik, to przerobiony STAG 3 z plus package ze zmienionym łożem, spustem i suwadłem.

### ŚWIATŁO

Światło w tym kolimatorze było czymś, co mnie zaskoczyło najbardziej. Było dobre i czyste w niemal każdych warunkach. Strzelałem w słoneczne dni, w pochmurne i deszczowe, a także po zmierzchu oraz w nocy do oświetlonych i podświetlanych celów. Za każdym razem obraz był czysty i bardzo przyzwyczajony. Z racji tego, że mam porównanie do lunet długodystansowych oraz ACOG-a TA31RCO 4x32, którego używałem przez ostatni rok na tym karabinie, mogę z czystym sumieniem stwierdzić,





że w tej klasie cenowej ten celownik nie ma za dużej konkurencji i z całą pewnością wart jest swojej ceny. W ogóle w kategorii średnio budżetowych celowników można zaobserwować w ostatnich latach spory postęp co do jakości szkieł – takie firmy, jak Vortex, Bushnell czy Burris skutecznie gonią topowych producentów celowników karabinowych, zmniejszając bardzo szybko dystans jakościowy przy jednoczesnym zachowaniu przyzwoitej ceny.

Większość zawodów i treningów przeprowadziłem na dystansie krótkim i średnim od 15 do 100 m – bez najmniejszych problemów łapałem pełne światło nawet przy szybkim strzelaniu sytuacyjnym.

### KRZYŻ

Vortexowy EBR-556B jest fantastycznym krzyżem w stylu tzw. Horseshoe reticle, wyskalowanym dla 55-grainowego pocisku i 16-calowej lufy. Ten minimalistyczny krzyż składający się z „podkowy”

i czterech poprzecznych belek o różnej szerokości ma wszystko, co powinien mieć krzyż do strzelania na dystansie do ok. 500 m. Z celownikiem wyzerowanym na 100 m przy balistyce pocisku .223 od 50 do 200 metrów możemy strzelać praktycznie bez poprawek. Dla dalszych dystansów poprawkę odkładamy na kolejnych belkach na 300, 400 i 500 jardów. Zmierzyłem na LabRadarze prędkość popularnej amunicji GGG 55 grain – średnia 930 m/s +/- 6 ms i okazuje się, że spokojnie możemy dla tych parametrów przyjąć te belki dla 300, 400 i 500 m – różnice to pojedyncze metry na odległości i 8–20 cm opadu dla poszczególnych dystansów. Przy celowaniu w gong, sylwetkę lub figury bojowe możemy te różnice pominąć. Krzyż EBR-556B (Enhanced Battle Reticule) jest tak zaprojektowany, że umożliwia szybką ocenę odległości do celu. Mierząc za pomocą krzyża szerokość sylwetki dorosłego człowieka (19” ok. 48 cm) jesteśmy w stanie określić, czy dany cel jest na 300, 400 czy też na 500 m.





## PODŚWIETLENIE

Do strzelania w nocy lub przy słabszej widoczności przydaje się podświetlenie krzyża, Vortex Spitfire 3x Prism ma je w dwóch kolorach (czerwony i zielony) i pięciu trybach intensywności podświetlenia. Tryby 1-4 działają bardzo dobrze, ale przy poziomie 5 krzyż za bardzo się jarzy, co utrudnia celowanie. Ja osobiście preferuję tryb numer 3 – krzyż jest wciąż cienki, ale również wyraźnie się odcina od otoczenia. Bateria według producenta wytrzymuje 250 h na najmocniejszym podświetleniu i 3000 h na najsłabszym. To w zupełności wystarczy na długie tygodnie użytkowania – nie

testowałem jej wytrzymałości, ale po kilkudziesięciu godzinach na trójce nie zauważyłem jakiegokolwiek spadku mocy podświetlenia, czyli pewnie producent pisze prawdę.

## WYTRZYMAŁOŚĆ

Na dwudniowych warsztatach samochodowych celownik przeszedł dość hardcorowy test wytrzymałości. Aura nas nie rozpieszczała, a deszcz i piaskowe błoto postawiły przed Vortexem dość wysokie wymagania. Nie próbowałem go specjalnie uszkodzić, ale podczas ćwiczeń wielokrotnie był obijany o wnętrze

samochodu podczas szybkiego wychodzenia i o karoserię podczas pracy na masce oraz pod samochodem. Jednocześnie tubus aluminiowy z anodowaną powłoką zapewnia mu sporą wytrzymałość, szczególnie na uderzenia i zarysowania. To jest bardzo solidny celownik o zwartej, kompaktowej budowie. Zarówno wieżyczki regulacji elewacji pionowej, jak i poziomej są małe, zwarte i zabezpieczone aluminiowymi osłonami oraz wyposażone w uszczelki. Znany z ACOG-a koncept mocowania do korpusu stalowymi linkami osłonek do wieżyczek uniemożliwia ich zgubienie. Wygodną rzeczą są również dwa mocowania pod kątem 45° z szynami Picatinny do mocowania małego kolimatora umożliwiającego strzelanie na bardzo małe dystanse. Osobiście uważam, że na takie dystanse można strzelić „po lufie”, ale jak ktoś się będzie pewniej czuł z takim dodatkowym kolimatorem, to ma możliwość i miejsce na jego zamontowanie.





Staram się strzelać w każdych warunkach, zwracam więc uwagę na wodoodporność celownika. Jest to dla mnie cecha niezwykle ważna, a Vortex Spitfire 3x Prism poddawany zarówno dużym opadom deszczu, jak i „kapielom błotnym” zachowywał w pełni swoją wodoodporność i odporność na rosenie oraz kurz. Bez dwóch zdań – solidność wykonania to bardzo mocna strona tej konstrukcji, spokojnie przetrwa on nawet najbardziej wymagające treningi czy zawody.

## MONTAŻ

Montaż przychodzący w komplecie z celownikiem jest konstrukcją znaną z rozwiązań Trijicon czy Aimpoint. Baza w standardzie MILD-STD-1913 oraz podwyższenie montażu przy prawidłowym skręceniu zapewnia solidny, niemal monolityczny zestaw. Wysokość kompletu – 40,4 mm zapewni komfort składu dla większości strzelców. Możliwa jest wymiana podwyższenia na mniejsze, tak aby osiągnąć 30 mm wysokości.

## PODSUMOWANIE

Relacja jakości do ceny jest w przypadku tego celownika jest imponująca – za relatywnie małe pieniądze dostajemy kompletny celownik, którym posłuży nam podczas najbardziej wyszukanych celów treningowych, do jakich możemy użyć karabinka AR15. Dobre światło, solidna budowa, dobry krzyż oraz brak plastikowych elementów sprawiają, że wady ograniczają się do fatalnych, za luźnych i delikatnych plastikowych osłon na celownik. Jedną już zgubiłem, a druga się zsuwa, także ją pewnie też zgubię. To jednak jedyne zastrzeżenie, jakie mam do celownika Vortex Spitfire 3x Prism Scope – uważam go za dobrą alternatywę nawet do lunet biegowych. Biorąc pod uwagę jego cenę, trudno będzie nam znaleźć coś lepszego za te pieniądze.

Autor dziękuje firmie Kolba za udostępnienie celownika do testu

